

UZASADNIENIE

Powód Z. M. wniósł pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w G., domagając się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 75000 zł tytułem naruszenia jego dóbr osobistych w związku ze złymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności w związku z obecnością pluskiew w celi, a następnie przeznaczenie tych pieniędzy na remont ZK.

Jednocześnie z pozwem powód wystąpił o zwolnienie go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie oraz o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu.

Postanowieniem z dnia 5.11.2018r. (...)zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew, pozwany Skarb Państwa – Zakład Karny w G. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód przebywał w Zakładzie Karnym w G. w okresie 1.04.2011 do 8.04.2011 oraz od 22.06.2011 r. do dziś.

Dowód: informacja o pobytach, k. 28 - 30

Powód złożył skargę na decyzję o ukaraniu go.

Skarga została rozpoznana odmownie.

Dowód:

- skarga, k. 32;

- pismo, k. 31;

Powód był osadzony na pawilonie C od 19.04.2016 roku. W celi 432 przebywał od 11.05.2018 roku, w celi 405 przebywał od 16.06.2016 roku do 28.06.2016 roku i od 4. 05.2018 roku do 10.05.2018 roku.

Dowód:

- wykaz pomieszczeń, k. 28-30;

Powód nie zgłaszał na piśmie skarg związanych z występowaniem insektów.

Problem insektów na pawilonie C jednak istniał w okresie, gdy powód był osadzony w celu 432, 405.

W sytuacji zgłoszenia przez osadzonych obecności insektów, zewnętrzna firma przeprowadza dezynfekcję celi, wymieniane są koce, materace i poduszki.

Dowód: - zeznania świadka, K. A. (1), k. 48;

- przesłuchanie powoda, k. 49

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów złożonych przez pozwanego, których wiarygodności ani prawdziwości powód nie kwestionował, jak również na zeznaniach przesłuchanego w sprawie świadka, które Sąd uznał za wiarygodne w świetle pozostałego materiału dowodowego, a których prawdziwości również powód nie kwestionował.

Powód dochodzonego roszczenia upatrywał w naruszeniu jego dóbr osobistych poprzez umieszczenie go w celach w warunkach niespełniających wymogów prawa, gdzie istniał problem pluskiew. Roszczenie powoda rozpatrzyć należy w oparciu o przepis art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Na wstępie zauważyć należy, iż art. 24 § 1 k.c. zapewnia ochronę osobie, której dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym. Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.

Patrząc przez pryzmat rozkładu ciężaru dowodu przewidzianego w art. 24 k.c. na powodzie ciąży zatem obowiązek wykazania jedynie tego, iż doszło do zagrożenia lub naruszenia istniejącego dobra osobistego. Na stronie pozwanej spoczywa natomiast ciężar udowodnienia, że naruszenie nie było bezprawne.

W ocenie Sądu nie można podzielić stanowiska powoda, iż okoliczności ustalone w sprawie pozwalają na przypisanie pozwanym odpowiedzialności na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c.

Podkreślić należy, iż dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w danym społeczeństwie. Art. 23 k.c. nie zawiera zamkniętego katalogu dóbr osobistych, wymieniając dobra osobiste jedynie przykładowo. Powód w rozpoznawanej sprawie domagał się ochrony jego godności, inteligencji i zdrowia.

Z uwagi na fakt, iż dobra osobiste chronione są bezwzględными prawami osobistości, co do zasady każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne. Konsekwencją powyższego stanowiska jest wprowadzenie przez ustawodawcę domniemania bezprawności naruszenia (art. 24 § 1 zdanie pierwsze in fine k.c.). Na tle przepisu art. 24 k.c. powoda nie obciąża udowodnienie faktów wykazujących bezprawność działania pozwanego. Na powodzie jako uprawnionym spoczywa obowiązek wykazania działań naruszających jego dobro osobiste lub zagrażających temu dobru, zaś ten kto je podjął (pozwany) dla uwolnienia się od odpowiedzialności, musi wykazać przesłanki braku bezprawności swego działania. Powszechnie przyjmuje się, że bezprawność winna być traktowana w kategoriach obiektywnej (przedmiotowej) kwalifikacji czynu z punktu widzenia jego zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego.

Godność człowieka podlega szczególnej ochronie zarówno w prawie polskim, jak i w prawie międzynarodowym. Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Wynikający z powyższej normy konstytucyjnej obowiązek powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie państwo działa w ramach imperium realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Dotyczy to także wykonywania przez państwo zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, w tym także wykonywania orzeczonych kar. Wymóg zapewnienia przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest także jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Stanowi o tym wprost art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, ratyfikowany przez Polskę [Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169], który głosi, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Także art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku, ratyfikowany przez Polskę w 1993 roku [Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.] stanowi, że

nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Z tego przepisu wyprowadza się obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Tak więc na gruncie prawa polskiego uzasadniony jest wniosek, że odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach i niezapewnienie osobom osadzonym odpowiednich warunków bytowych może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Takie postępowanie organów władzy publicznej może uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c., jako naruszające dobra osobiste skazanego, to jest godność i prawo do intymności.

W rozpoznawanej sprawie, postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, że w okresie objętym badaniem problem pluskiew występował. Okoliczność ta wynika z zeznań świadka K. A. (1), pracownika pozwanego. Świadek ten jednocześnie w sposób logiczny podał, że w sytuacji zgłoszenia pluskiew w celi wdrażana jest procedura wykwaterowania, wymieniane są osadzonym pościel, koce, odzież, materace. Na czas dezynfekcji zakwaterowani są w innej celi i powracają po 24 godzinach.

Podkreślenia wymaga, że powód nie wykazał, że procedura dezynfekcji była nieskuteczna. Wszak powód tak twierdzi i przedłożył oświadczenie K. M., to okoliczność ta nie została potwierdzona przez żaden wiarygodny dowód, który można by ocenić jako bezstronny. Jeśli chodzi o zarobaczenie, to powód nie zgłaszał tego problemu Zakładowi Karnemu na piśmie, nie zgłaszał także na piśmie nieskutecznej dezynfekcji. Trudno więc wymagać, by ewentualny taki stan obciążał pozwanego. Zauważyć przy tym trzeba, że problem pluskiew, zgodnie z tym co zeznał świadek K. A. dotyczył w szczególności oddziału terapeutycznego, jednak pozwany nie wykazał, by było to związane z niezachowywaniem higieny osobistej osadzonych tam osób.

Z jednej strony pozwany wykazał, że podejmował odpowiednie działania w celu zapewnienia w celi odpowiednich warunków. Jak wynika z przeprowadzonych dowodów niezwłocznie po zgłoszeniu przez osadzonych faktu występowania w celu pluskiew podejmowane były działania zaradcze: dokonywano ich dezynsekcji i wymiany sprzętów mogących być siedliskiem insektów. W ocenie Sądu, nie można było obarczyć pozwanego odpowiedzialnością za samo wystąpienie insektów. Dla uwolnienia się od odpowiedzialności wystarczającym było wykazanie przez pozwanego, iż podejmował on działania zaradcze w celu wyeliminowania pluskiew.

Powód nie wykazał zaś, aby zachowanie pozwanego na skutek zaniechań w postaci występowania w celach, w których przebywał insektów - pluskiew naruszyło jego dobra osobiste, tj., że obecność pluskiew w sposób znaczny wpływało negatywnie na funkcjonowanie powoda i naruszona została jego godność. Powód nie zaoferował jakiegokolwiek dowodu na tę okoliczność.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza na okoliczność czy masowe pogryzienie człowieka przez pluskwy mogło spowodować opuchlizny nóg, zapalenie naczyń krwionośnych i nadciśnienie. Ta okoliczność nie ma znaczenia dla sprawy, bowiem przede wszystkim powód nie wykazał, by poniósł krzywdę występowaniem pluskiew, by było to tak dotkliwie, że dyskomfort z odbywanej kary pozbawienia wolności przekraczał rozsądne granice, a z drugiej strony pozwany wykazał, że czynił wszystko, by problemu pluskiew nie było.

Sąd nadto zauważył przy tym, że nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przyznanie tego rodzaju świadczenia zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długości przebywania w celi niespełniającej standardów, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało. Nawet więc zakładając, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek nieodpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności (złych warunków w celi), to nie było ono na tyle istotne, żeby spowodować u niego cierpienia psychiczne lub

fizyczne. Gradacja tych naruszeń nie przybrała jednak takiej formy, w której można by podzielić twierdzenie powoda o osadzeniu go w niegodziwych i nieludzkich warunkach, co dopiero w ocenie Sądu mogłoby uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. W orzecnictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszydźcy, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. Decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszydźcy i celowości zastosowania tego środka. W tym zakresie Sąd wskazał, że przyczyn niezapewnienia osadzonemu odpowiednich warunków bytowych upatrywać należy poza jednostkami penitencjarnymi, w których przebywają skazani. Jednostki nie mogą wyłączyć z użytkowania pawilonów wymagających remontu i nie przyjąć skierowanych do odbywania kary skazanych. W takich realiach zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za ewentualne naruszenie jego dóbr osobistych, które nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania jakiegokolwiek podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, leżałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, od czego nie można abstrahować przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Warunki, w jakich powód odbywał karę, były takie same jak dla innych więźniów, nie mogły być więc one formą jakiegokolwiek indywidualnej dyskryminacji. Warunki te były natomiast o takim standardzie, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych państwa można było zapewnić. W ocenie sądu o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia decydować też powinna ocena stopnia pokrzywdzenia, którego doznała osoba żądająca ochrony prawnej. Powód poza wskazaniem na to, że w celach było brudno, zimno i wilgotno w żaden sposób nie wyjaśnił, by doznał krzywdy uzasadniającej przyznanie mu zadośćuczynienia, czy szkody która wymaga naprawienia w formie odszkodowania. Za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie przemawia ani stopień nasilenia dolegliwości przez niego odczuwanych, ani działania strony pozwanej, dokładającej wszelkich starań w celu zmniejszenia odczuwanego przez skazanych dyskomfortu i borykającej się z problemem braku środków na radykalną poprawę stanu zakładów karnych.

Należy w tym miejscu wskazać, iż z karą pozbawienia wolności w sposób immanentny związane są pewne dolegliwości dla osoby osadzonej i wynikają one z samej istoty tej kary, która m.in. ma stanowić dla skazanego odpłatę za wyrządzoną krzywdę, a panujący w zakładach karnych dyskomfort jest elementem odbywania kary pozbawienia wolności, z którym każdy popełniający przestępstwo powinien się liczyć. Niemniej wykroczenie poza ten „dyskomfort” powoduje, że dochodzi do naruszenia dobra osobistego osoby osadzonej. W ocenie Sądu z takim wykroczeniem w stosunku do powoda nie mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie albowiem uznać należało, iż powodowi zapewniono, w ramach pojawiających się ku temu podstaw, co nie mogło tym samym doprowadzić do naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności osobistej oraz prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach zapewniających poszanowanie jego godności.

Mając zatem wszystko powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

Stosownie do treści art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, przy czym o kosztach należnych stronie reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika, Sąd rozstrzyga tylko na wniosek złożony przed zamknięciem rozprawy (art. 109 § 1 k.p.c.).

Powód przegrał sprawę w całości i co do zasady winien ponieść koszty procesu przeciwnika, zgodnie bowiem z treścią art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych, nie zwalania strony z obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. W punkcie II Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 102 k.p.c.

W ocenie Sądu Rejonowego, charakter sprawy oraz sytuacja życiowa powoda, uzasadniała odstąpienie od obciążania go kosztami postępowania. Zgodnie bowiem z treścią art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej spór tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego statuuja tym samym zasadę, że wprawdzie wynik procesu z reguły decyduje o obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, niemniej nie jest to obowiązek nieograniczony i podlega ocenie z punktu

widzenia zasad słuszności. Kodeks nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi.

Na kanwie powyższych rozważań, Sąd I instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie okolicznością uzasadniającą odstąpienie od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej był przede wszystkim charakter sprawy, której wynik zależał w dużej mierze od oceny Sądu, a subiektywne przekonanie powoda o jego racji spowodowało, iż mógł się czuć pokrzywdzony.

(...)

ZARZĄDZENIE

(...)

1. (...)

2. (...) (...) (...)

3. (...)

G., (...)

(...)